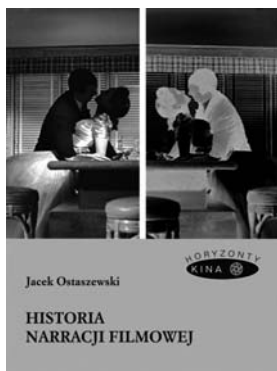


Poskromienie złościcy, czyli narracja filmowa na rozdrożach historii



KAMILA ŻYTO

Narracja (lub narracje) to jedno z kluczowych pojęć współczesnej humanistyki. Jako kategoria aplikowane bywa między innymi do badań z zakresu filozofii, historiografii, psychologii, etnografii, a także medycyny, teologii czy prawa. Jednak wraz z postępowaniem procesu „zarażania” kolejnych dziedzin nauki modą na narratologię słabnie ostrość definicyjna zakresu znaczeniowego tego terminu. Forma liczby mnogiej, w jakiej często spotykamy ten rzeczownik, jest tego najlepszym dowodem¹. Współcześnie więc narracja, może nawet bardziej niż w latach 60., kiedy była fetyszem strukturalistów, funkcjonuje jako pojęcie-wytrych dla rozważań podążających w różnych kierunkach i wymaga doprecyzowania. Jest to jeden z powodów, dla których warto sięgnąć po książkę Jacka Ostaszewskiego.

Już sam jej tytuł stanowi jednoznaczny drogowskaz precyzyjnie określający, o czym będzie mowa. Zamiast niejasnego komunikatu w stylu *Narracja. Teoria i praktyka*² lub komunikatu niezwykle pojemnego treściowo (np. *Narratologia transmedialna*³) otrzymujemy informację, że autora interesuje narracja filmowa (choć przywołuje także seriale), i to w ujęciu historycznym, co jest w badaniach filmoznawczych rzadkie. Oczekiwania czytelników zostają zaspokojone, tak jak oczekiwania widzów klasycznego kina hollywoodzkiego, które staje się jednym z głównych obszarów referencyjnych wywodu Ostaszewskiego. Przyjemność lektury jest tym większa, że nie ma tu obietnic bez pokrycia, a więc – by posłużyć się kategoriami narracyjnymi – luk, które nie zostałyby wypełnione informacją. Konstrukcja książki jest niezwykle klarowna, można powiedzieć podręcznikowa, a więc materiał zostaje uporządkowany w taki sposób, aby rozwiać wątpliwości, a nie je mnożyć. Pięć głównych rozdziałów przedstawia historyczny rozwój zróżnicowanych trybów narracyjnych. Poprzedza je część wprowadzająca, która ma charakter teoretyczny, doskonale jednak mapująca problematykę narracji. Najpierw więc autor przypomina, czym jest narracja oraz jakie są najważniejsze pojęcia służące do jej opisu (m.in. narrator, punkty widzenia, czas, horyzont poinformowania itp.). W dalszej kolejności zostają omówione dominujące w konkretnym okresie historii kina modele konstruowania opowieści – rozpoczynamy od narracji kina wczesnego, aby – przyglądając się dalej narracji melodramatycznej, klasycznej i modernistycznej – lepiej zrozumieć, dlaczego współcześnie mamy do czynienia z narracjami postmodernistycznymi. Ostaszewski nie wprowadza – jako dodatkowo zawężającego i sys-

tematyzującego – kryterium geograficznego, co jest decyzją o tyle słuszną, że język filmu (lub szerzej – przekazów audiowizualnych) ma charakter uniwersalny. Choć wykształca on lokalne idiolekty, to jednak nie zrywają one radykalnie z tendencjami dominującymi. Autor książki wyraźnie preferuje linearny i chronologiczny porządek wywodu, co sprawia, że może się on wydać szkolny, nazbyt schematyczny, upraszczający i niepozostawiający miejsca na niuanse. Ci czytelnicy, którzy spodziewają się wieloaspektowego ujęcia problemu, nie powinni jednak poczuć się rozczarowani, bo porządkując pole badawcze i starając się go nie zaciemnić, można je jednocześnie poszerzyć.

Omawiane w porządku historycznym tryby narracyjne przedstawiane są jako dominujące w konkretnych latach; jednocześnie niemal zawsze Ostaszewski wskazuje czas, w jakim się wykształciły, oraz przywołuje przykłady filmowe świadczące o ich późniejszym powrocie do łask. Ciekawym przypadkiem jest choćby narracja melodramatyczna, w której *akcja prowadzona jest najczęściej na zasadzie serii epizodycznych scen połączonych działaniami, a właściwie – w świetle wspomnianej bierności bohatera – złączonych jedynie jego obecnością* (s. 60). Ostaszewski zauważa, że: *Jeśli (...) w kinie ostatnich dekad szukać kontynuacji tradycji melodramatycznej, rozumianej jako tworzenie za pomocą narracji mieszanki akcji, emocji, spektakularnych atrakcji patosu oraz manichejskiego podziału na dobro i zło, to można ją odnaleźć w tak zwanym kinie akcji, które często łączy model klasyczny opowiadania z trybem narracji melodramatycznej* (s. 78). Tezę swoją popiera analizą komercyjnego i popularnego kina sensacyjno-wojennego, którego przykładem jest *Rambo: Pierwsza krew* (*First Blood*, 1982) Teda Kotcheffa, lecz przywołuje także inne filmy. W ten sposób zostaje zbudowana nieoczywista analogia między filmami Davida Warka Griffitha a dziełami na przykład Stevena Spielberga i choć pokrewieństwo początkowo wydaje się zaskakujące, to jednak za sprawą argumentacji okazuje się uprawomocnione. Z kolei omawiając sposób funkcjonowania narracji wczesnego kina, Ostaszewski nie tylko wskazuje na jej silny związek z dominantą atrakcji, ale też podkreśla, że wiele obrazów z tego okresu przejawiało skłonność do narratywizacji, czego świadectwem są chociażby filmy pogoni (*chase films*). Tym samym autor zwraca uwagę na rozmywanie się granic między trybami narracyjnymi w procesie ich historycznego rozwoju. *Historia narracji filmowej* jest więc książką, która z powodzeniem uwzględnia perspektywę diachroniczną i synchroniczną, myśl autora respektuje przyczynowo-skutkowość zachodzących przemian w sposobie filmowego opowiadania, a jednocześnie schodzi w głąb omawianych zagadnień, co następuje za sprawą mniej lub bardziej szczegółowych mikroanaliz, które mogłyby funkcjonować jako osobne teksty.

Kierunków, w jakich powinna podążyć uwaga czytelnika, jest wiele. Ostaszewski wyznacza je, za każdym razem inaczej zmieniając kontekst swoich rozważań na temat narracji oraz precyzyjnie dobierając przykłady filmowe. Już w ten sposób aktywuje się polemiczny potencjał książki, co z kolei zdejmuje z niej odium podręcznikowej sprawozdawczości, jednocześnie sytuując ją w obrębie dyskursu akademickiego. *Historię narracji filmowej* cechuje duża erudycyjność. Rozdziałowi poświęconemu wczesnemu kinu towarzyszy namysł nad takimi pojęciami, jak kino prymitywne czy jarmarczne (ich rewizję rozpoczęli badacze spod znaku Nowej Historii Filmu) oraz zaproponowanymi przez Toma Gunninga kategoriami kina atrakcji i kina narracyjnej integralności. W naturalny sposób w wywodzie powracają

także kwestie związane z dramaturgią filmową – najważniejsze w tym kontekście pojęcia zostają omówione przede wszystkim w części dotyczącej narracji klasycznej, choć w mniejszym lub większym stopniu powracają w innych partiach książki. Przy okazji historia kina jest przez autora niejako uzupełniana, np. kino *noir* zostaje pokazane jako wyrwa w ciągu rozwojowym narracji klasycznej. Szkoda, że w tym kontekście Ostaszewski nie porusza kwestii postklasycznego filmu *noir*, funkcjonującego pod nazwą *neo-noir*, raczej wpisującego się w dominujący model narracji niż z nim zrywającego.

Oprócz odniesień do historii i teorii kina, co poniekąd oczywiste, książka odwołuje się także do szerokiego zaplecza kulturowego. W rozdziale trzecim zostaje omówiona melodramatyczność, lecz jako tryb przedstawiania, nie zaś jako gatunek czy konwencja. W tym celu Ostaszewski sięga po ustalenia Petera Brooka i Lindy Williams poszukujących źródeł melodramatyizmu w przemianach społecznych i historycznych, jakie dotknęły Europę i Amerykę. Autor szeroko omawia także wpływ modernizmu na przemiany w sztuce oraz estetyce, nie zapominając o tym, że projekt moderny to koncepcja filozofów oświeceniowych. Modernizm, jak pisze, był *odpowiedzią na postęp techniczny, rosnące tempo życia, rozwój miast i generalnie zwiększenie mobilności* (s. 135), co spowodowało zerwanie z (dominującym w narracji klasycznej) iluzjonizmem w sposobie przedstawiania oraz preferowanie form utrudnionych i predylekcję do stosowania chwytów uniezwykłych. Podobne konteksty pojawiają się w ostatnim rozdziale, omawiającym narracje postmodernistyczne, choć tu akcent zostaje przeniesiony na poziom struktury narracyjnej (przede wszystkim na różnego rodzaju epizodyczności). Ostaszewski przywołuje również tradycję literacką czy teatralną, jeśli tylko odcisnęły one swoje piętno na narracji filmowej, jak ma to miejsce w przypadku Bertolta Brechta czy Antoniego Czechowa.

Historia narracji filmowej to jednak przede wszystkim książka stanowiąca propozycję alternatywną wobec – traktowanej dotychczas niemal jak biblia – *Narration in the Fiction Film* Davida Bordwella oraz komplementarnej względem niej *The Way Hollywood Tells It...* tego samego autora czy napisanej przez Kristin Thompson *Storytelling in the New Hollywood: Understanding Classical Narrative Technique*⁴. Bordwellowskie tryby narracyjne nie miały charakteru *stricte* historycznego. Choć amerykański badacz osadzał je w takim kontekście, to jednak postulował ich uniwersalność i – w gruncie rzeczy – sprowadzał kwestię narracji do binarnej opozycji trybu klasycznego i wariantów nieklasycznych. Ostaszewski z jednej strony znacząco uzupełnia tę propozycję (o narrację kina wczesnego i melodramatyczną, a także postmodernistyczną), zaś z drugiej – modyfikuje. Z całą pewnością w większej mierze „uhistorycznia” narrację filmową, ale też przyjmuje postawę krytyczną wobec Bordwellowskiej propozycji, nie wahając się wejść w polemikę z guru filmowego neoformalizmu. Krytycznej ocenie poddaje zwłaszcza tryb narracji historyczno-materialistycznej, którą – jego zdaniem – trudno ograniczyć do dwudziestu filmów sowieckiej szkoły montażowej, gdyż *retoryczne podejście do narracji demonstrują także przedstawiciele surrealizmu filmowego, z tym że inspiracji szukają w zupełnie innych obszarach* (s. 145).

Historia narracji filmowej to lektura obowiązkowa, która bez wątpienia wkrótce znajdzie się w kanonie pozycji filmoznawczych. Metodologiczny pietyzm i precyzja pojęciowo-terminologiczna stoją w tym wypadku na straży spój-

ności i żelaznej logiki wyводу. Rygor naukowości zostaje utrzymany, ale jednocześnie udaje się uniknąć hermetyczności przekazu, który bywa mankamentem wielu tego typu monografii. Przejrzysta konstrukcja, przystępny język, wyważenie partii teoretycznych i analitycznych są świadectwem otwarcia autora na potrzeby czytelników.

KAMILA ŻYTO

Jacek Ostaszewski, *Historia narracji filmowej*, Universitas, Kraków 2018.

¹ Zob np. *Narracje postkryzysowe w humanistyce*, red. D. Kotuła, A. Piórkowska, A. Poterała, Instytut Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2014.

² Zob. *Narracja. Teoria i praktyka*, red. B. de Barbaro, K. Gdowska, B. Janusz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

³ Zob. *Narratologia transmedialna. Teorie, praktyki, wyzwania*, red. K. Kaczmarczyk, Universitas, Kraków 2018.

⁴ Zob. D. Bordwell, *Narration in the Fiction Film*, Routledge, London – New York 2008; D. Bordwell, *The Way Hollywood Tells It. Story and Style in the Modern Movies*, University of California Press, Berkeley 2006; K. Thompson, *Storytelling in the New Hollywood: Understanding Classical Narrative Technique*, Harvard University Press, Cambridge 1999.